

UCHWAŁA

Dnia 28 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)

SSN Maciej Kowalski

w sprawie z wniosku A. P.

z udziałem A. P.

o wykonanie kontaktów z dzieckiem,

po rozstrzygnięciu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 kwietnia 2022 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w K.

postanowieniem z dnia 15 listopada 2021 r., sygn. akt XI 1 Cz [...],

„Czy zagrożenie nakazaniem zapłaty na podstawie art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. możliwe jest jedynie wówczas, gdy osoba sprawująca pieczę nad dzieckiem nie wykonuje obowiązków wprost wskazanych w treści ugody regulującej kontakty z dzieckiem, czy też jest to możliwe także odnośnie [do] obowiązków jakie mogą być wyinterpretowane z treści ugody?”

podjął uchwałę:

Z zawartej przed sądem ugody w przedmiocie kontaktów z dzieckiem wynika obowiązek takiego zachowania osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem, które jest niezbędne do wykonywania albo właściwego wykonywania określonego w tej ugodzie sposobu utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez osobę uprawnioną (art. 598¹⁵ § 1 k.p.c).

UZASADNIENIE

Przedstawione przez Sąd Okręgowy w K. zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu zażalenia uczestniczki postępowania na postanowienie Sądu Rejonowego w K., którym Sąd ten zagroził uczestniczce nakazaniem zapłaty na rzecz wnioskodawcy kwoty po 800 zł za każde naruszenie obowiązku wynikającego z ugody zawartej 12 grudnia 2018 r. przed Sądem Rejonowym w B. w Niemczech, regulującej kontakty wnioskodawcy z małoletnim synem stron. Kontakty te ustalono w ugodzie m.in. w ten sposób, że od poniedziałku do piątku, codziennie od 16:00 do 18:00, ojciec miał odbierać syna z placówki opieki dziennej, a po zakończeniu kontaktu odprowadzać do matki. Wnioskodawca wskazał, że do kontaktów nie doszło w wielu dniach w okresie od maja 2019 r. do marca 2020 r., ponieważ małoletni był odbierany z przedszkola przez matkę około 14:00, co uniemożliwiało ojcu odebranie dziecka o uzgodnionej w ugodzie godzinie. Uczestniczka postępowania nie godziła się przy tym na odebranie dziecka z miejsca jej zamieszkania. Również w czasie nieobecności dziecka w przedszkolu wnioskodawca pozbawiony jest możliwości odbycia kontaktu z synem.

Uzasadniając przedstawione zagadnienie prawne, Sąd Okręgowy wskazał, że dla zastosowania art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie w ugodzie regulującej kontakty z dzieckiem konkretnych obowiązków osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem. Tylko bowiem w razie wskazania konkretnych obowiązków dana osoba ma pewność, w jakiej sytuacji może spotkać się z sankcją w postaci zagrożenia obowiązkiem zapłaty. Skoro w ugodzie regulującej kontakty wnioskodawcy z synem nie wskazano, jakie obowiązki ma uczestniczka, to należałoby przyjąć, że nie można zagrozić jej nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej. Przy przyjęciu takiej wykładni art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. wniosek złożony w niniejszej sprawie podlegałby oddaleniu. Jednak w ocenie Sądu Okręgowego prowadziłoby to do sytuacji, w której wnioskodawca – pomimo formalnego uregulowania kontaktów z synem w ugodzie sądowej – nie mógłby doprowadzić do zrealizowania tych kontaktów, gdyby uczestniczka codziennie odbierała syna z przedszkola tuż przed wskazaną w ugodzie godziną rozpoczęcia kontaktów wnioskodawcy z małoletnim. Uczestniczka mogłaby więc bez narażania się na

sankcję określoną w art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. doprowadzić do tego, że wnioskodawca w ogóle nie mógłby zabierać syna na kontakty.

Sąd Okręgowy zauważył także, że art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. mówi o obowiązkach wynikających z ugody, a nie o obowiązkach określonych, wskazanych, czy też zapisanych w ugodzie. Możliwa jest zatem taka wykładnia art. 598¹⁵ § 1 k.p.c., że dla zastosowania tego przepisu wystarczająca jest sytuacja, w której osoba sprawująca pieczę nad dzieckiem podejmuje działania uniemożliwiające realizację kontaktów z dzieckiem przez osobę uprawnioną do tych kontaktów w sposób ustalony w ugodzie sądowej. Przyjmując więc, że obowiązek rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem nie musi być wprost wskazany w ugodzie, a wystarczające dla zastosowania art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. jest, że dany obowiązek można wyinterpretować z treści ugody, uwzględnienie wniosku w niniejszej sprawie jest w pełni dopuszczalne. Taka wykładnia budzi jednak wątpliwości o tyle, że osoba sprawująca pieczę nad dzieckiem nie może mieć całkowitej pewności, jakie jej zachowania mogą skutkować zastosowaniem wobec niej sankcji przewidzianej w art. 598¹⁵ § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. jeżeli osoba, pod której pieczę dziecko pozostaje, nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy, uwzględniając sytuację majątkową tej osoby, zagrozi jej nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku.

Sposób wykonywania orzeczeń i ugód regulujących kontakty rodziców z dzieckiem uległ zasadniczej zmianie z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 26 maja 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 144, poz. 854). Wcześniej, przez szereg lat wykonywanie takich orzeczeń i ugód podlegało egzekucji sądowej prowadzonej na podstawie art. 1050 i 1051 k.p.c. (zob. uchwały Sądu Najwyższego: z 26 maja 1975 r., III CZP 94/75, OSNCP 1976, nr 3, poz. 41; z 30 stycznia 1976 r., III CZP 95/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 157; z 20

marca 1992 r., III CZP 16/92, OSNC 1992, nr 9, poz. 162). Powołaną ustawą dodano w części pierwszej w księdze drugiej w tytule II w rozdziale 2 Kodeksu postępowania cywilnego oddział 6: „Sprawy dotyczące kontaktów z dzieckiem”, obejmujący art. 598¹⁵-598²¹. Na skutek umiejscowienia tych przepisów w ramach postępowania nieprocesowego, po oddziale 5 normującym postępowanie w sprawach o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, postępowanie dotyczące wykonywania kontaktów z dzieckiem utraciło charakter egzekucyjny i stało się jednym z postępowań opiekuńczych. Jest ono – jak przyjmuje się w doktrynie – *sui generis* postępowaniem rozpoznawczym, ograniczonym jednak tylko do fazy wykonawczej (tak uchwała Sądu Najwyższego z 22 maja 2013 r., III CZP 25/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 140).

2. Kwalifikacja postępowania w sprawach dotyczących kontaktów z dzieckiem jako postępowania rozpoznawczego nieprocesowego, ograniczonego do fazy wykonawczej, nie pozwala na odwoływanie się w tym postępowaniu do zasad charakterystycznych dla postępowania egzekucyjnego, czy też stosowanie reguł zaczerpniętych z postępowania egzekucyjnego. Pomijając względy natury systemowej, uniemożliwiające stosowanie w postępowaniu nieprocesowym przepisów postępowania egzekucyjnego (zob. art. 13 § 2 k.p.c.), takiemu rozwiązaniu sprzeciwia się specyficzny charakter postępowania przed sądem opiekuńczym.

W szczególności w postępowaniu nieprocesowym nie może mieć zastosowania reguła ustalona w art. 804 § 1 k.p.c., zakładająca ścisłe związanie organu egzekucyjnego treścią tytułu wykonawczego. Przyjęcie tej zasady w rozpatrywanym postępowaniu skutkowałoby związaniem sądu opiekuńczego określonym w orzeczeniu lub ugodzie zakresem uprawnień i obowiązków rodziców i dziecka, odnoszących się do wykonywania kontaktów. Jedynie zatem naruszenie obowiązku wprost wysłowionego w treści orzeczenia lub ugody dawałoby podstawę do zastosowania środków z art. 598¹⁵ k.p.c. Odrzucenie tego poglądu prowadzi do wniosku, że w fazie rozpoznawczej postępowania uregulowanego w art. 598¹⁵-598²¹ k.p.c. sąd opiekuńczy ma możliwość przeprowadzenia wykładni orzeczenia lub ugody, konkretyzującej czas, miejsce i formy, w jakich rodzic niesprawujący bezpośredniej pieczy nad dzieckiem ma się z nim kontaktować, będącej zarazem

podstawą do stwierdzenia treści uprawnień i odpowiadających im obowiązków uczestników postępowania co do kontaktów z dzieckiem (uchwała Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2022 r., III CZP 76/22).

Dopuszczalność dokonania wykładni orzeczenia lub ugody regulującej kontakty z dzieckiem w celu rekonstrukcji wynikających z niej uprawnień i obowiązków uczestników, pozwala na oderwanie zakresu obowiązków rodziców od literalnej treści orzeczenia lub ugody. Umożliwia to sądowi zajmującemu się wykonaniem orzeczenia lub ugody elastyczną reakcję w zależności od zachowań rodziców uprawnionych i zobowiązanych do kontaktów.

3. Za takim rozwiązaniem przemawia przede wszystkim złożony charakter relacji prawnych i faktycznych istniejących między rodzicami a dzieckiem. Należy pamiętać, że zarówno rodzice, jak i dziecko są uprawnieni oraz zobowiązani do utrzymywania wzajemnych kontaktów (art. 113 § 1 k.r.o.). Ten trójstronny stosunek prawny, obejmujący prawa i obowiązki rodziców i dzieci musi zostać skonkretyzowany w orzeczeniu (ugodzie), określającym sposób wykonywania kontaktów z dzieckiem, obejmującym co najmniej określenie czasu, miejsca i formy tych kontaktów. Teoretycznie możliwe są dwa modele konstruowania treści tego rodzaju orzeczenia lub ugody.

Pierwszy zakłada wyczerpujące i szczegółowe, wręcz kazuistyczne, wymienienie uprawnień każdego z rodziców i odpowiadających mu obowiązków drugiego z rodziców i dziecka, które mają służyć wykonaniu kontaktów. Konsekwencją takiego rozwiązania jest możliwość domagania się w postępowaniu sądowym wykonania jedynie takiego obowiązku, który został w orzeczeniu lub ugodzie wprost wyrażony. Ten sposób określenia wzajemnych uprawnień i obowiązków w sposób jednoznaczny i klarowny rozstrzyga o relacjach między rodzicami i dzieckiem, nie pozostawiając wątpliwości, czy dane zachowanie mieści się w zakresie uprawnień lub obowiązków. Ma bez wątpienia charakter silnie gwarancyjny, pozwalając zainteresowanym z góry ustalić, czy dane zachowanie jest nakazane, zakazane czy też dozwolone. Można mieć jednak wątpliwości, co do efektywności takiego sposobu konstruowania orzeczenia lub ugody w przedmiocie kontaktów. Im bardziej szczegółowo zostaną opisane obowiązki i uprawnienia

poszczególnych uczestników, tym bardziej rozbudowana, a przez to skomplikowana i niejasna staje się treść orzeczenia lub ugody. Nieuchronnie zwiększa to ryzyko pominięcia w treści tego aktu określonych obowiązków, zwłaszcza że w kontekście konstruowania ugody określającej kontakty z dzieckiem na kolejnych kilka lub kilkanaście lat nie wszystko da się przewidzieć i zapisać.

Ten dylemat jest wyraźnie dostrzegalny w sprawie, w której zostało sformułowane zagadnienie prawne. W ugodzie strony wskazały bowiem jedynie na uprawnienie polegające na tym, że od poniedziałku do piątku, codziennie od 16:00 do 18:00 ojciec miał odbierać syna z placówki opieki dziennej, a po zakończeniu kontaktu odprowadzać do matki. Koniecznym korelatem tak określonego uprawnienia ojca są liczne – niewskazane w ugodzie – obowiązki matki. Niezbędne jest przecież spełnienie szeregu warunków, aby ojciec mógł odebrać dziecko z przedszkola o 16:00. Przede wszystkim dziecko tego dnia musi w ogóle zostać odprowadzone do przedszkola, a poza tym nie może zostać odebrane przez matkę lub osobę trzecią przed 16:00. Co więcej, aby kontakt mógł się zakończyć o 18:00 musi istnieć możliwość odprowadzenia dziecka do matki, a więc matka powinna być obecna o tej godzinie w określonym miejscu. Już tylko te argumenty wskazują na pominięcie w treści ugody szeregu oczywistych obowiązków matki.

Poza tym, o ile zasadne mogłoby być formułowanie postulatów dotyczących szczegółowego i wyczerpującego określenia wszystkich uprawnień i obowiązków rodziców i dziecka w odniesieniu do orzeczeń wydawanych przez polskie sądy i ugód zawieranych przed tymi sądami (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2022 r., III CZP 76/22), o tyle takie oczekiwanie nie może być uzasadnione z oczywistych względów wobec orzeczeń i ugód zagranicznych, które są wykonywane przez polskie sądy (zob. art. 598¹⁹ § 2 k.p.c.).

Drugi model zakłada natomiast syntetyczne (zwięzłe) ujęcie w orzeczeniu lub ugodzie czasu, miejsca i formy kontaktów, a więc wskazanie celów, jakie powinny być osiągnięte (określony sposób wykonywania kontaktów) przy pozostawieniu sądowi wykonującemu orzeczenie lub ugodę swobody w skonkretyzowaniu środków służących osiągnięciu tych celów (zachowań rodziców i dziecka). Taka konstrukcja sprzyja efektywnemu wykonywaniu orzeczenia lub ugody, regulując

wyczerpująco relacje między rodzicami a dzieckiem, wykluczając sytuację, w których dane zachowanie niezbędne do wykonania kontaktu nie zostało wprost przewidziane w orzeczeniu lub w ugodzie. Wymaga jednak rozważenia, czy takie rozwiązanie nie osłabia zanadto gwarancji procesowych, utrudniając bądź nawet uniemożliwiając uczestnikom postępowania dokonanie *a priori* oceny, czy dane zachowanie może zostać potraktowane jako przeszkadzające w wykonywaniu lub należyтым wykonywaniu kontaktów. W konsekwencji, czy model zwięzłego formułowania orzeczeń lub ugód w przedmiocie kontaktów nie stanowi nadmiernej koncesji na rzecz efektywności instytucji wykonywania kontaktów, kosztem pewności prawa i przewidywalności co do zastosowania przez sąd środków, o jakich mowa w art. 598¹⁵ § 1 k.p.c.

4. Za syntetycznym konstruowaniem orzeczenia lub ugody w przedmiocie kontaktów przemawia w pierwszej kolejności wykładnia językowa art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, przepis ten nie stanowi o obowiązkach określonych, sformułowanych, zawartych, sprecyzowanych czy też zdefiniowanych w orzeczeniu lub ugodzie, ale o obowiązkach „wynikających” z orzeczenia lub ugody. Nie chodzi tu oczywiście o wynikanie w sensie logicznym, ale ontologicznym. Zatem treść orzeczenia lub ugody musi stanowić podstawę do wyprowadzenia wniosku o istnieniu konkretnego obowiązku.

W konsekwencji z treści orzeczenia lub ugody w przedmiocie kontaktów „wynikają” dwie kategorie obowiązków. Po pierwsze, obowiązki wprost (*expressis verbis*) określone w treści orzeczenia lub ugody. Po drugie, obowiązki dające się zrekonstruować na podstawie tego orzeczenia lub ugody, zapewniające efektywną realizację konkretnego sposobu kontaktów. W ramach tej drugiej kategorii mieszczą się wszelkie zachowania rodziców, które są niezbędne (konieczne), aby kontakty z dzieckiem w danym miejscu, czasie i formie mogły się odbyć.

5. Zbliżony kierunek interpretacyjny został przyjęty w uchwale z 13 kwietnia 2022 r., III CZP 76/22, w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, że określenie w orzeczeniu lub ugodzie wyłącznie konkretnych uprawnień danego rodzica, nie wyklucza możliwości przyjęcia, że tego z rodziców obciążają również obowiązki, których naruszenie będzie skutkowało zagrożeniem zapłaty sumy pieniężnej, o jakiej mowa

w art. 598¹⁵ § 2 k.p.c. Zatem sąd opiekuńczy może zagrozić osobie uprawnionej do kontaktów z dzieckiem nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz osoby, pod której pieczę dziecko pozostaje za ich niezrealizowanie (art. 598¹⁵ § 2 k.p.c.) także wtedy, gdy w orzeczeniu lub ugodzie użyto określenia, że uprawniony ma prawo do kontaktów z dzieckiem, a pominięto będący odpowiednikiem prawa obowiązek realizowania uzgodnionych kontaktów.

Jeżeli możliwe jest przyjęcie, że z orzeczenia lub ugody „wynikają” obowiązki rodzica, dla którego w takim akcie są określone tylko uprawnienia (osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem), to tym bardziej dopuszczalna jest wykładnia pozwalająca na uznanie, iż z orzeczenia lub ugody „wynikają” wszelkie obowiązki rodzica, pod którego pieczę dziecko pozostaje (zobowiązane) niezbędne do realizacji kontaktów.

6. Nie można przy tym pominąć również argumentów natury konstytucyjnej. Według art. 18 Konstytucji RP małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Rodzina jest więc jedną z podstawowych wartości, na których opiera się polski system prawa. Zasada wyrażona w art. 18 Konstytucji RP formułuje adresowany do wszystkich organów władzy publicznej nakaz realizowania tej wartości w jak największym stopniu. Stąd też prawodawca zobowiązany jest ustanowić wszystkie niezbędne regulacje, które będą przydatne, niezbędne i proporcjonalne w umacnianiu więzów małżeńskich i rodzicielskich oraz będą sprzyjać wykonywaniu wzajemnych praw i obowiązków wynikających z istoty małżeństwa i rodzicielstwa (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 lipca 2013 r., P 56/11, OTK-A 2013, nr 6, poz. 85), co niewątpliwie obejmuje również kontakty między rodzicami i dzieckiem. Ponadto art. 18 Konstytucji RP może też być bezpośrednio stosowany przez sąd w procesie dokonywania wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją RP. Z kolei według art. 47 Konstytucji RP każdy ma prawo do ochrony prawnej m.in. życia rodzinnego, które obejmuje także możliwość osobistych kontaktów z członkami rodziny oraz innymi osobami bliskimi (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 lipca 2009 r., K 1/07, OTK-A 2009, nr 7, poz. 104).

Przewidziana w art. 47 Konstytucji RP ochrona życia rodzinnego w kontekście art. 18 Konstytucji RP skłania do prokonstytucyjnej wykładni art. 598¹⁵ § 1 k.p.c., zakładającej, że uregulowana w nim instytucja jest instrumentem mającym efektywnie chronić rodzinę i życie rodzinne na płaszczyźnie kontaktów rodziców z dziećmi.

7. Sąd Najwyższy podkreśla, że obowiązek państwa zapewnienia możliwości wykonywania kontaktów z dzieckiem znajduje oparcie nie tylko w Konstytucji RP, ale także w postanowieniach Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Według art. 8 ust. 1 EKPC każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Nie powinno być wątpliwości, że kontakty rodzica z dzieckiem stanowią fundamentalny element „życia rodzinnego” w rozumieniu art. 8 EKPC (tak m.in. wyroki ETPC z 5 kwietnia 2005 r. Monory przeciwko Rumunii i Węgrom, skarga nr 71099/01, § 70 oraz z 13 lipca 2010 r. Fușcă przeciwko Rumunii, skarga nr 34630/07, §§ 32-37, i przytoczone tam orzecznictwo). Istotnym przedmiotem art. 8 EKPC jest ochrona jednostek przed arbitralnym działaniem władz publicznych. Przepis ten zawiera jednak dodatkowo pozytywne obowiązki państwa nieodłącznie związane ze skutecznym poszanowaniem życia prywatnego i rodzinnego (wyrok ETPC z 13 stycznia 2015 r. Manic przeciwko Litwie, skarga nr 46600/11, § 100). Obowiązek władz krajowych podjęcia środków ułatwiających kontakt dziecka z rodzicem niewykonującym władzy rodzicielskiej po rozwodzie nie jest absolutny. Istotne jest to, czy władze podjęły wszystkie konieczne środki w celu ułatwienia kontaktu, takie których można było rozsądnie oczekiwać w wyjątkowych okolicznościach danej sprawy (wyroki ETPC z 10 stycznia 2012 r. Cristescu przeciwko Rumunii, skarga nr 13589/07, § 58 i z 7 lutego 2017 r. Wdowiak przeciwko Polsce, skarga nr 28768/12, §§ 58-61).

Zatem z art. 8 ust. 1 EKPC wynikają pozytywne obowiązki państwa, obejmujące zapewnienie uprawnionym środków prawnych, które umożliwią realne wykonywanie kontaktów rodziców z dzieckiem. Obowiązki te nie polegają na osiągnięciu rezultatu, ale na obowiązku starannego działania (wyrok ETPC z 17 kwietnia 2012 r., Pascal przeciwko Rumunii, skarga nr 805/09, § 69). W szczególności na organach państwa spoczywa obowiązek zapewnienia

uprawnionemu szybkiej i skutecznej pomocy, która umożliwi skuteczne egzekwowanie prawa do kontaktu z dzieckiem (wyrok ETPC z 9 lipca 2020 r. Brunner przeciwko Polsce, skarga nr 71021/13, § 69). Władze krajowe są zobowiązane do zapewnienia wykonania ustaleń dotyczących kontaktów z dziećmi, ponieważ to one sprawują władzę publiczną i dysponują środkami, by móc pokonać problemy stojące na drodze egzekucji tych kontaktów (wyroki ETPC: z 10 czerwca 2014 r. P.K. przeciwko Polsce, skarga nr 43123/10, § 88; z 16 września 2014 r. P.F. przeciwko Polsce, skarga nr 2210/12, § 62). Tak ukształtowane obowiązki państwa nie mogą być obojętne dla wykładni art. 598¹⁵ § 1 k.p.c.

8. Instrument przewidziany w art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. musi być więc przede wszystkim efektywny, aby z jednej strony zapewnić rodzicom i dzieciom realizację prawa do życia rodzinnego (art. 18, 47 Konstytucji RP), a z drugiej – należycie wykonać obowiązki państwa na płaszczyźnie międzynarodowej (art. 8 EKPC). Przyjęcie, że z orzeczenia lub ugody w przedmiocie kontaktów wynikają nie tylko obowiązki wprost w tych aktach wyrażone, ale także inne, które są niezbędne do wykonania lub należytego wykonania kontaktów, wypełnia te założenia w największym stopniu.

Nie oznacza to osłabienia gwarancji procesowych, a w szczególności nie stwarza ryzyka zaskakiwania stron nakładaniem sankcji za zachowania, które nie mogły być z góry ocenione jako naruszające orzeczenie lub ugodę w przedmiocie kontaktów. Nie można bowiem zapominać, że postępowanie dotyczące zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej za naruszenie obowiązków wynikających z orzeczenia lub ugody w przedmiocie kontaktów jest dwuetapowe. W pierwszym etapie następuje jedynie zagrożenie nakazaniem zapłaty osobie naruszającej obowiązki (art. 598¹⁵ k.p.c.). Dopiero, jeżeli osoba, której zagrożono nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej nadal nie wypełnia swoich obowiązków, sąd nakazuje jej zapłatę sumy pieniężnej (art. 598¹⁶ § 1 k.p.c.).

Zatem postanowienie wydane na podstawie art. 598¹⁵ k.p.c. powinno konkretyzować zachowanie osoby, pod której pieczę dziecko pozostaje albo osoby uprawnionej do kontaktów z dzieckiem, stanowiące naruszenie obowiązku koniecznego do efektywnego wykonania kontaktów z dzieckiem. Postanowienie to

uprzedza więc, jakie zachowanie zostanie uznane przez sąd za utrudniające lub uniemożliwiające realizację kontaktów. Co istotne, postanowienie to jest zgodnie z art. 598¹⁵ § 3 k.p.c. zaskarżalne zażaleniem (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 22 maja 2013 r., III CZP 25/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 140). Wykluczona jest więc sytuacja, w której jedno z rodziców zostanie obciążone obowiązkiem zapłaty sumy pieniężnej za zachowanie, co do którego nie można było przewidzieć, że zostanie uznane przez sąd za naruszenie obowiązków wynikających z orzeczenia lub ugody w przedmiocie kontaktów.

Omawiane postępowanie jest jednoetapowe tylko wówczas, gdy osoba, której sąd zagroził nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej zgodnie z art. 582¹ § 3 k.p.c., dopuściła się naruszenia obowiązku wynikającego z orzeczenia o kontaktach. Nie ulega jednak wątpliwości, że w takiej sytuacji sąd, orzekając o kontaktach, powinien jednocześnie wskazać konkretne zachowania, których podjęcie lub zaniechanie zostanie zakwalifikowane jako naruszenie obowiązków, usprawiedliwiające nakazanie zapłaty sumy pieniężnej. Jeżeli więc postępowanie w przedmiocie wykonania kontaktów będzie jednoetapowe, konkretyzacja obowiązków rodziców powinna nastąpić już w postanowieniu orzekającym o kontaktach, zawierającym zgodnie z art. 582¹ § 3 k.p.c. zagrożenie nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej.

9. Treść i zakres obowiązków osoby, pod której pieczę dziecko pozostaje oraz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem są więc determinowane przez cel, któremu służą, a więc realizację określonego co czasu, miejsca i formy kontaktu rodzica z dzieckiem. Zachowania uniemożliwiające lub utrudniające dojście do skutku takiego kontaktu oznaczają naruszenie obowiązków wynikających z orzeczenia lub ugody, o jakich mowa w art. 598¹⁵ k.p.c.

Nie oznacza to oczywiście absolutnej odpowiedzialności rodzica sprawującego pieczę za rezultat, tj. dojście kontaktu do skutku. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że do kontaktu określonego w orzeczeniu lub ugodzie może nie dojść na skutek okoliczności, za które rodzic sprawujący pieczę nad dzieckiem nie ponosi odpowiedzialności, np. choroby dziecka lub nieprzewidzianych trudności komunikacyjnych. Tego rodzaju okoliczności muszą być wzięte pod rozwagę przez

sąd, dokonujący oceny, czy w danej sytuacji istnieją podstawy do zagrożenia nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej (art. 598¹⁵ k.p.c.) lub nakazania zapłaty tej sumy (art. 598¹⁶ § 1 k.p.c.).

W tym kontekście warto podkreślić, że wola dziecka co do realizacji kontaktów nie może mieć decydującego znaczenia. Oczywiście, zgodnie z art. 216¹ § 1 k.p.c. sąd powinien wysłuchać małoletnie dziecko i według art. 216¹ § 2 k.p.c. stosownie do okoliczności, rozwoju umysłowego, stanu zdrowia i stopnia dojrzałości dziecka uwzględnić jego zdanie i rozsądne życzenia (zob. też art. 3 Europejskiej Konwencji o wykonywaniu praw dzieci, sporządzonej w Strasburgu 25 stycznia 1996 r., Dz.U. z 2000 r., Nr 107, poz. 1128). Istotne jest jednak to, że na etapie wykonywania orzeczenia lub ugody również dziecko jest nie tylko uprawnione, ale także zobowiązane do utrzymywania kontaktów z obojgiem rodziców (zob. art. 113 k.r.o.).

10. Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.